

Nr. 332

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumery
w Łodzi

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Głos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Poza Łodzi egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

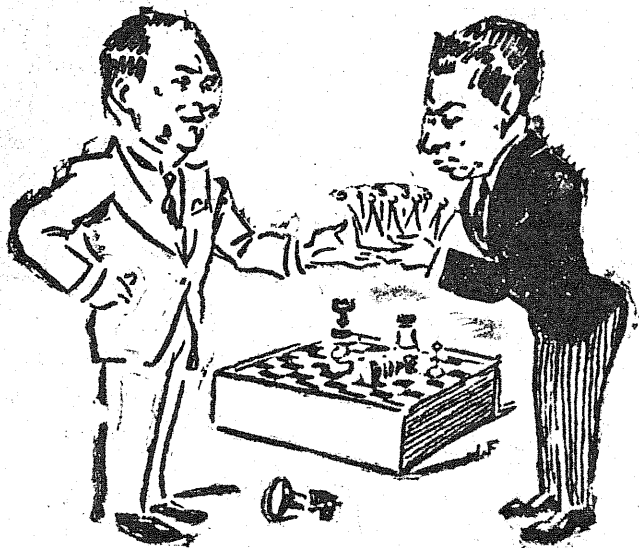
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 3 grudnia 1927 r.



Korona dla mistrza

A. Aljechin, mistrz szachowy wygrał w tych dniach match o mistrzostwo światowe z Capablancą.

Strajk na kolejach w Niemczech

BERLIN, 2.12 (tel. wł.)

W warsztatach dyrekcji kolejowej w Dreźnie wybuchł strajk holarzy. Dotychczas strajkuje 1000 robotników. Powodem porzucenia pracy było ukaranie, zdaniem robotników bezpodstawne, kilku pracowników warsztatowych. Konflikt starano się załagodzić jednak bezskutecznie. Zachodzi możliwość, że strajk rozszerzy się na wszystkich pracowników dyrekcji kolejowej drezdeńskiej.

Również wybuchł strajk kolejarzy w Saarbruecken, tu jednak strajk ma podkład ekonomiczny. Robotnicy nie godzą się na podwyżkę 16 centymów na godzinę.

oOo

W przededniu otwarcia sesji. Konflikt polsko-litewski na plenum obrad Ligi.

Marsz. Piłsudski przybędzie w środę do Genewy

WIEDEN, 2.12 (aw)

Korespondent genewski „Neue Freie Presse” zapowiada, iż przyjazd marsz. Piłsudskiego do Genewy oczekiwany jest w środę wieczór.

Korespondent podaje nadto, iż marsz. Piłsudski zasiądzie przy tym samym stole obrad, co i Waldemaras, którego ostatnio nazywał niepoczytalnym. Oczekiwać jednakże również należy, iż Waldemaras nie będzie mógł już wtedy przemawiać imieniem Litwy, w której dokona się wewnętrzny przewrót.(!)

Nie jest wykluczeniem — stwierdza dalej korespondent — iż rada Ligi, po burzliwej dyskusji, ograniczy się do przypomnienia Polsce i Litwie, aby pamiętały o obowiązkach które nałożył na oba państwa sam fakt należenia do Ligi Narodów. Przeciwno takiemu rozwiązaniu sprawy wystąpią jedynie Niemcy, które zażądają zorganizowania rozpraw dyplomatycznych nad kwestją zatargu polsko-litewskiego.

BERLIN, 2.12 (aw)

Minister Stresemann wyjechał nieo ze

kiwanie do Norymbergii, gdzie wystąpić ma z wielką mową polityczną. W Norymberdze również spotka się minister z v. Schubertem — dyrektorem ministerjalnym, Kautzem.

BERLIN, 2.12 (aw)

Jutro przejeżdżać ma przez Berlin premier litewski, Waldemaras, w drodze do Genewy. Waldemaras zatrzymać się ma w Berlinie przez pewien czas dla porozumienia się ze Stresemannem.

Nagła podróż min. Stresemanna do Norymbergii, która nie była wogóle ani zapowiadana, ani przewidywana, pozwala przypuszczać iż Stresemann porozi tu szkal sposobności uniknięcia spotkania z Waldemarasem.

PARYŻ, 2.12. (pat)

Wywiad, udzielony przez p. Marszałka Piłsudskiego Polskiej Agencji Telegraficznej wywołał tu ogromne wrażenie.

Cała prasa poranna zamieszcza go in extenso. „Petit Parisien” zamieszcza dzisiaj wstępny artykuł Jacques Seydou, poświęcony

ny zatargowi polsko-litewskiemu. Autor podaje historyczny rys stosunków Polski i Litwy i oczawszy od Władysława Jagielly i podkreśla, że przez całe stulecie oba te państwa dzieliły te same koleje losu, walcząc później wspólnie o odzyskanie swej niepodległości.

Obecna republika litewska stanowi wytwór niemiecki. Ustępstwa, poczynione względem przez Polskę i Niemcy, prowadzą do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy Warszawą a Berlinem i stanowią najlepszą politykę, odpowiadającą całkowicie idiom Ligi Narodów. Sowiety chciały ostatnią swoją notą przypomnieć Niemcom, że są wrogami Ligi Narodów — że traktat w Rapallo pozostaje za wsze w mocy. Należy oczekiwać że Niemcy w dalszym ciągu po drodze, wytkniętej w Lozarno.

Są wszelkie dane — kończy autor — do przypuszczenia, że Stresemann zdecydował się zająć takie właśnie stanowisko.

Żagiel na smerci Joffego.

Ulotki na ulicach Moskwy

MOSKWA, 2.12 (tel. wł.)

W dzielnicach robotniczych Moskwy rozdawano ulotkę, zawierającą twierdzenie jako by śmierć Joffego była wynikiem zamachu na jego życie, dokonanego przez G. P. U.

Śmierć Joffego potrzebna była rzekomo władzom sowieckim w celu zawładnięcia jego archiwum, które rzeczywiście opieczonowano i przekazano G. P. U.

oOo

Szkoła tańca

W. Lipińskiego TRAUCCITTA 1 (Grand-hotel)

2, 5, 6 i 7 b, m. nowe komplety

W poniedziałki LEKCJE PRAKTYCZNE.

Zapisy na miejscu

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

Powrót ze Spawy p. Prezydenta.

W piątek o godz. 10 zrana przybył do Warszawy z rezydencji swej w Spale p. Prezydent Rplitej w celu załatwienia najpilniejszych spraw bieżących.

P. Prezydent tegoż dnia powrócił do Spawy.

Delegacja niemiecka w Warszawie.

W piątek rano o godz. 9-ej pociągiem międzynarodowym przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską, z byłym ministrem finansów Rzeszy d-rem Hermesem na czele.

O godz. 4 pp. w prezydjum rady ministrów nastąpiło pierwsze spotkanie między szefami obu delegacji do rokowań handlowych d-rem Hermesem i min. Twardowskim.

P. P. S. a wybory.

D. 2 b. m. przez cały dzień toczyły się pod przewodnictwem posła Barlickiego obrady PPS w sprawie bloku wyborczego oraz planu kampanji wyborczej.

Pożegnanie u Marsz. Rataja.

Marszałek Rataj przyjmował wczoraj herbatą pożegnalną przedstawicieli poszczególnych klubów w swoich apartamentach prywatnych. W zebraniu, które trwało od 9-ej wieczorem do 12-ej i miało bardzo ożywiony przebieg, wzięli udział liczni posłowie.

Wybory kurjalne w krakowskim.

Z Dębiny donoszą, że w wyniku wyborów do tamtejszej rady miejskiej PPS. zdobyła w czwartym kole dziewięć mandatów, a Poalej Sjon trzy mandaty. W trzecim kole PPS. wspólnie z postępowcami zdobyła dziewięć mandatów, z Ch. D. dwa mandaty.

Falszerze niemieckich banknotów.

Z Zabrze donoszą że ostatnio wykryto, iż w Biskupicach znajduje się fabryka fałszowanych dwumarekówek niemieckich. W dniu 2 b. m. przeprowadzono w jednym z upatrzonych lokali rewizję, gdzie zastano trzech osobników „przy pracy” nad fałszowaniem niemieckich banknotów.

Otwarcie nowej linii kolejowej.

W dniu 4 grudnia rb. nastąpi otwarcie nowej linii kolejowej Ustroń—Polana, stanowiącej przedłużenie linii Wisła—Rogotwa, która uruchomiona zostanie w roku przyszłym. Nowootwarta linja leży na obszarze Śląska cieszynskiego. Wybudowaną została z funduszy śląskich.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś

Dziś

Najpopularniejszy bohater ekranu przedwcześnie zmarły genialny artysta

Rudolf Valent no

w swej najlepszej kreacji przepięknym dramacie erotycznym p. t.

„TEN, ZA KTÓRYM SĄLEIA OBIEJ”
„TRAGEDJA NOCY POŚLUBNEJ”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr
W sobotę niedzielę i święta od godz: 3 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 29 XI — 5 XII 1927 r.

Dramat w 10 częściach

Królowa niewolników

podług powieści Riggard, a p. t. „Księżyc Izraela”
W rolach głównych: Marja Korda i Ariett
Marcfal

W poczekalniach kina codz. audycje radjofoniczne

Wojna domowa w Sowietach.

Całe południe Rosji objęte przez powstanie — Ofiarą walk padło 5 tysięcy ludzi.

Wiedeń 2.12 (pat)

„Neues Wiener Abendblatt” donosi z Bukaresztu: Dzisiaj nadeszły tu z Rosji i południowej nie potwierdzone dotychczas wiadomości o wybuchu rewolucji w Rosji południowej. Dziennik „Polityka” ogłasza obszerne doniesienia, według których w Rosji południowej wybuchły niepokoje. Kilka oddziałów wojskowych miało jawnie przejść na stronę opozycji, Rząd centralny w Moskwie przedsięwziął zarządzenia, celem zapobieżenia rozszerzeniu się ruchu rewolucyjnego. Wszystkie niepewne oddziały wojskowe zostały przeniesione z Rosji południowej do innych okolic.

Ryga 2.12.

Na Ukrainie sowieckiej nad Dniestrem przyszło do szeregu krwawych starć między oddziałami wojska a grupami powstańcami. Walki te mają pozostawać w związku ze stanowiskiem rządu moskiewskiego do opozycji. Straty spowodowane zamieszkami w ciągu ostatnich trzech miesięcy na Ukrainie określają na 4 do 5 tys. ludzi.

Lziewięciolecie istnienia królestwa S.H.S.

Rocznica połączenia Serbji, Horwacji i Sławonii święcona była uroczyste w całym państwie

BIAŁOGRÓD, 2.12 (pat)

Dziewięcioletnia rocznica zjednoczenia królestwa S. H. S. dała okazję do wspaniałych uroczystości i manifestacji urodzić patriotycznych całego kraju. W Białogrodzie odprawione zostało przez patriarchę Dymitra w asystencji biskupów uroczyste nabożeństwo. Po południu odprawione zostało uroczyste Te

deum w kościele katolickim. Dziękczynne nabożeństwa odbyły się także w świątyniach innych wyznań. Dzienniki zamieściły długie artykuły w których podnoszą historyczne znaczenie dnia 1-go grudnia, wskazując na to, że zjednoczenie było tysiącletnim marzeniem noszącego trzy nazwy narodu.

Tragiczna pomyłka.

Syn zaczajony na złodziei ciężko ranił matkę.

BYDGOSZCZ, 2.12. (aw)

Z Zytowiecka donoszą o tragedji, która miała miejsce w rodzinie Kaczmarek.

Wobec powtarzających się stale kradzieży młody Kaczmarek postanowił czatować po nocach, aby przychwycić złodzieja. Kiedy nocy ubiegłej przebył ukryty w chlewie kilka godzin spostrzegł nagle wędzającą cichą do chlewa postać. Bez słowa rzucił się

na zagadkową postać uderzając ją widłami w brzuch. Wędzająca, z przebitymi wnętrznościami, runęła na ziemię jęcząc. Wówczas okazało się, iż była to matka Kaczmarka, która chciała się przekonać, czy syn znajduje się w obrębie gospodarstwa, aby z nim pomóc. Ofiarę tragicznej pomyłki odwieziono w stanie b. ciężkim do szpitala.

Nie kupujcie towarów zagranicznych.

Analogiczny wyrok pomorskiego sądu.

POZNAN, 2.12, (aw)

Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę z oskarżenia przedstawicielstwa jednej z wielkich firm zagranicznych, wytwarzających czekoladę i cukierki, o pobieranie cen wyższych o 30 procent od cen za podobne wyroby krajowe.

Sąd uniewinnił przedstawicielstwo wychodząc z założenia, iż zagraniczna czekolada

i cukierki nie mogą być uważane za artykuły pierwszej potrzeby, wobec wielkich ilości tego towaru wyrobu fabryk krajowych, który stanowi dla czekolady zagranicznej silną konkurencję. Kto przeto decyduje się na kupienie czekolady niepolskiego wyrobu zgóry mu być przygotowany na to, iż cena jego będzie wygórowaną i pretensji o to mieć nie może.

Na co świat czeka.

2 grudnia ukazał się nowy model Forda.

Nowy model Forda, którego tajemnica fabrykacji w całym świecie wzbudziła tak żywe zainteresowanie, wystawiony został w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Kanadzie równocześnie dnia 2 grudnia. Kupcy chwilowo otrzymują po jednym wozie nowego modelu dla celów wystawowych. Sprzedaż wozów nowego modelu „A” rozpocznie się dopiero w miesiąc później, t. j. 2 stycznia 1928. Fabryki

„Forda” preliminarz kosztu produkcji nowego modelu „A” w całym roku 1928 na 800 milionów dolarów.

Ford oświadczył, że jego preliminarz produkcji na rok 1928 opiera się na optymistycznym przewidywaniu konjunktury gospodarczej w Stanach w związku z redukcją podatków, oszczędnościami w budżecie państwowym i płynnością gotówki.

Homeryczna walka.

Niezwykła ospałość społeczeństwa. — Bardzo szerokie uprawnienie przyszłego Sejmu. — Dwie drogi. — Na kim się opiera Rząd obecny. — Piekąca klęska. — Byt partij i partyjek — O utworzenie wielkiej partji republikańskiej.

ŁÓDZ, dnia 2 grudnia

Należy oddać sprawiedliwość wszystkim sferym naszego społeczeństwa — za wyjątkiem oczywiście lewicowych — że przez homowe chwile w których znajduje się ojczyzna obchodzą ich tyle, ile kwestja kanałów na Marsie.

Ta niezwykła równowaga duchowa wynika nietylko z owego filozoficznego spokoju — będącego wyrazem głębokiej myśli i wyrobienia życiowego, ile niestety, z rasowego lenistwa i

WOGÓLE NIEZDAWANIA SOBIE SPRAWY Z WYPADKÓW, przynających, jak lawina — z zawrotną wprost szybkością.

Jesteśmy w przededniu niezmiernie ważnych wyborów do Sejmu — który dziś już

NIEWĄTPLIWIE ZWOŁANYM BĘDZIE, I ODEGRA W ŻYCIU PAŃSTWA I NARODU DECYDUJĄCĄ ROLĘ.

Albo pójdziemy prostą, wykarczowaną już i pewną drogą, wskazaną nam przez Zachodnie narody — albo zejdziemy na manowce niebezpiecznych socjalnych eksperymentów, wręcz nieprzytomnego rzucania się pod czerwonego ludowładztwa do Cromwellowskiego „Samodierżaraja”...

Rząd wszedł od początku na błędną drogę i zamiast oprzeć swoją politykę na sferach narodowych, państwowo-twórczych i dających pewną rękojmię solidarności materialnej i moralnej związał swoje losy

Z GRUPAMI, KTÓRE LI TYLKO WŁASNE KORZYŚCI MAJĄ NA OKU — i cudzy las... na sumieniu.

To też w naszym zdezorientowanym i apatycznym społeczeństwie, prawie bez wrażeń przeszła piekąca klęska rządowa z żydami, którzy wprost w niewiarogodny sposób podeszli wprost dziecinnie nieprzezorny nasz Rząd.

Za tyle dobrodziejstw, za ułatwienia przewozowe, eksportowe w szkolnictwie [numerus clausus] — wreszcie za wydanie półtoramiljonowej rzeszy obywatelstw polskich — którymi w lwiej części ukoronowano głowy już zdobne w mycki — żądano tylko jednego: wspólnego, braterskiego węzła, którym by można, do reszty

ZDUSIĆ POLSKĄ MNIEJSZOŚĆ NARODOWĄ...

...jeżeli brać z umysłowych właściwości.

I wszystko szło jaknajlepiej, żydzi brali gdy im dawano, opierając się na polskim przysłowiu: mądry bierze, gdy... ten drugi daje, ale gdy przyszła chwila, że trzeba było spłacić zaciągnięty dług to zwyczajem uswięconym przez s. p. Judasza — utworzyli błogosławionej pamięci 16-kę, która już tak dała się nam we znaki w ubiegłej kadencji Sejmowej. Skutkiem takiego ustosunkowania

się się w Państwie,

TRACĄ RACJE BYTU WSZELKIE PARTJE I PARTYJKI,

którymi uszczęśliwiła nas wczorajsza doba rządów Wielkiego Chama. — Pozostaje nam iść tedy do urny wyborczej tylko pod dwoma hasłami, albo

1. DYKTATURY, CZYLI OBECNEGO RZĄDU, ALBO Z HASŁAMI

2. PRZECIWNEMI DYKTATURZE, JEDNOSTKI, ALE UZNAJĄCEMI PARIAMENTARNE RZĄDY.

Tertio non datur. — Inne różnice idejowe, programowe, taktyczne i tp. muszą iść w ką, na widownię wysunąć się powinna PARTJA REPUBLIKAŃSKA —

— walcząca o zachowanie konstytucyjnych form rządzenia państwem i narodem.

Jeżeli będzie ona dostatecznie silną, jeżeli potrafi skupić w sobie elementy od socjali-

stów aż... do Związku Ludowo-Narodowego to siłą rzeczy, będzie popularną i może liczyć na wygraną.

Jeżeli nie — to opozycja będzie zasła- bą aby przegłosować partje rządowe... zwłaszcza że żydzi i mniejszości narodowe, będą odgrywały rolę jeźyczka u wagi, który w tą stronę się przechyli, — gdzie więcej zarobić się da, kosztem oczywiście

NAJŻYWOTNIEJSZYCH INTERESÓW POLSKI I POLAKÓW.

Partje — o ile pójdą do urny, tak jak przy poprzednich wyborach w pojedynkę, rozbite, rozczłonkowane — nie zrobią nic i ich groźne wojenne okrzyki i homeryczna walka z belwederskim wiatrakiem — ośmięszy do reszty błędnych rycerzy minionych dni.

A. S.

Kapłani polscy w Ameryce.

W rezolucji swej wyrażają obawy z powodu zakusów żywiołów radykalnych w Polsce.

Dyrektorjat Zjednoczenia Kapłanów w Ameryce, zebrany na regularnem swem posiedzeniu w Green Bay, Wis., przy udziale licznej reprezentacji Duchowieństwa z różnych stron kraju, uchwalili następującą rezolucję:

Wyrażamy Ojcu Św. Piusowi XI, Głowie naszego kościoła najgłębszy synowski hołd i miłość —

Wyrażamy Stanom Zjednoczonym, naszej przybranej Ojczyźnie, lojalność i przywiązanie obywatelskie —

Wyrażamy Polsce, ziemi Ojców naszych, niewygasłą pamięć i szacunek —

Oddajemy najwyższe uznanie prasie polskiej, pracującej w duchu szczerze narodowym i rdzennie katolickim i przyrzekamy jej nasze gorące poparcie —

Bracrom wreszcie w tym kraju ślemy

słowa pozdrowienia i miłości. Świadomi jednakże swego obowiązku swego obowiązku duszpasterskiego, nie możemy nie zauważyć iż zakusy dawniejsze żywiołów wywrotowych i radykalnych, po odzyskaniu wolności Polski, nie tylko że nie ustają, ale owszem się wzmagają, skąd tem większe grozi nam niebezpieczeństwo dla Wiary św. i solidarności naszej narodowej, z tak wielkim trudem i oświęceniem zdobytej.

Dlatego też Dyrektorjat naszego Zjednoczenia Kapłanów wzywa wszystkich Braci Księży i Rodaków Katolików, aby mieli się na baczności i zwalczali wszelkie poczyny i prądy pochodzące z tych mętnych źródeł — a stali wiernie przy odwiecznem hasle naszym: „Bóg i Ojczyzna”.

Dyrektorjat Zjedn. Kapłanów Polskich w Ameryce.

Masoni są z Polski zadowoleni

A najwięcej z marsz. Piłsudskiego.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża co następuje:

„Publiczne posiedzenie jednej z większych łóż masonskich „L'Effort” poświęcone było Polsce.

W dość wypełnionej sali było wielu Polaków, wśród których przedstawiciele ambasady naszej w Paryżu.

Przemaszali: dyrektor Muzeum Pedagogicznego Ludwik Ripauld i wybitny publicysta Feytavi de Faugeres, który niedawno bawił w Polsce. Obaj mówcy oddali hołd narodowi polskiemu i podnosili pokojowość naszej polityki zagranicznej.

Dał jej redaktor miesięcznika „Paix” Plantagenet, opierając się na dokumentach polskiej ligi praw człowieka i obywatela, przekonywująco zwalczał legendę o rzekomem terrarze białym i rzekomem prześladowaniu mniejszości narodowych, więźniów politycznych i t. p.

W końcu pos. Capgras odczytał szereg notatek, dowodzących dobrej woli Polski wobec sąsiadów, nie szczędząc wyrazów uznania dla rządów marsz. Piłsudskiego i jego ministrów.

Bez komentarzy!

Listy z S. S. S. R.

Jak przed rewolucją...

Opozycja komunistyczna agituje. - Co obiecali a co dali. - Precz z komunistami biurokrata mi!

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w listopadzie
Działalność agitacyjna opozycji komunistycznej w Rosji zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi. W szczególności rozpowszechniają opozycyjni najrozmaitsze proklamacje, w których zawarte są poglądy i postulaty Trockiego na zasadnicze problemy polityki sowieckiej. Proklamacje te będące znakomitym materiałem dla charakterystyki sytuacji w Rosji sowieckiej, zaczęły się przedstawiać zagranicę dopiero w ostatnich czasach.

Poniżej przytaczamy treść jednej z tych proklamacji, która w sposób bardzo obrazowy przedstawia istotę walki, toczącej się już od dłuższego czasu w łonie ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Proklamacja ta brzmi jak następuje;

„Precz z pasożytami! Towarzysze! Nas zdradzono i sprzedano. Eksploatują nas. Zdejmują z nas ostatnią koszulę. Wyzyskują z nas soki, Kneblują nam usta. Obiecано nam dyktaturę proletariatu, — a dano dyktaturę nad proletariatem. Dali nam dyktaturę pasożytów. Obiecано nam: „Wszystka władza dla ludu pracującego”, obiecано nam; „Fabryki i zakłady przemysłowe dla robotników”. A dali nam eksploatację ludu pracującego. Dano nam trusty sowieckie i syndykaty. Fabrykami rządzą zasiadający w syndykatach i trustach urzędnicy-komuniści. Nie dostaliśmy fabryk, pracujemy w nich i otrzymujemy za to grosze, z zarobków naszych ściągają dziesiątki najrozbieżniejszych składek członkowskich”, dobrowolnych ofiar, i t. d.

Na co wydają nasze pieniądze? Na pensje dla pasożytów-urzędników. Na luksusowe wille, na sztywne utrzymanie komisarzy, na utrzymywanie naszych wrogów-czekistów, Na drogocenne samochody, na bankiety z szampanem. Mówią nam, że komuniści-urzędnicy bronią interesów proletariatu. To jest bezczelne kłamstwo. Bo czyż urzędnicy-komuniści nie roztrwają wraz z zagranicznymi kapitalistami-koncesjonarzami i bogactwami naturalnymi kraju? Czy składają oni prawidłowe raporty ze swej działalności? Czy urzędnicy profsojuzów nie żyją na nasz rachunek? Czy nie zmuszają nas do zawierania umów zbiorowych? Czyż umowy te mają na celu obronę naszych interesów? Czy pozwalają nam wybierać kogo chcemy? Nie, towarzysze! Gnębią nas, duszą i eksploatują. Nie pozwalają nam powiedzieć wolnego słowa. Więc powiedzmy im: „Dość cierpień!”

Dajcie wolne wybory do profsojuzów!

„Merci”.

GEN. FRANCHET D'ESPEREY ZRZEKA SIĘ WĄTPLIWEGO ZASZCZYTU USŁUGIENIA RĘKI PRZEDSTAWICIELA SOWIETÓW.

Korespondent warszawski; „Daily Mail” doniósł swej redakcji co następuje („D. M.” 23.11). „Wielką sensację wywołał incydent, który miał miejsce na przyjęciu wydanym na cześć marszałka Franchet d'Esperey przez generała Charpy. Po przedstawieniu marszałkowi wszystkich attachés wojskowych, gen. Charpy miał przedstawić attaché sowieckiego gen. Kłoczko, gdy marszałek oświadczył, że nie pragnie zawierać znajomości tego rodzaju. Gen. Charpy nalegał jednak na konieczność przedstawienia sowieckiego attaché, gdy zmieszany gen. Kłoczko podszedł i wypowiedział swoje nazwisko. Marszałek bez podania mu ręki rzekł „merci” i odwrócił się by wznowić rozmowę z innym oficerem.

Dajcie nam kontrolę nad produkcją! Dajcie nam rewizję umów zbiorowych! Dajcie pomoc dla bezrobotnych towarzyszy, dla ofiar NEP—ul

Precz z komunistami—biurokrata mi, Fabryki — dla robotników. Cała władza dla robotników!”

Charakter i ton powyższej proklamacji żywo przypominają pierwsze odezwy komunistyczne z okresu wybuchu rewolucji, kiedy to komuniści prowadzili jeszcze walkę z „władzami burżuazyjnymi” w Rosji.

Capor.

Ochrona majestatu Wilhelma II w „Republice” Niemieckiej.

SKANDALICZNY WYROK SĄDOWY Z POWODU SZTUKI „RASPUTIN”.

W teatrze „Piscator” w Berlinie w najbliższych dniach ukazać się ma sztuka teatralna pt: „Rasputin”. Wystawienie zapowiedziane było już w październiku i od tego czasu oczekiwane jest z niecierpliwością jako wielka sensacja. Teatr zastosował olbrzymi nakład starań i kosztów. Pod względem wystawowym rzecz ma być imponująca. Na tyle przygotowań do wystawienia „Rasputina” wywiązał się jednak incydent, który narazie sprawiał wrażenie tylko humorystyczne, obecnie jednak przybrał już zupełnie poważny charakter, rzucając niezmiernie ciekawe światło na stosunki, jakie panują w republice niemieckiej feldmarszałka Hindenburga.

W „Rasputinie” jako jedna z postaci dramatu występuje także Wilhelm II. Rola ta najzupełniej drugoplanowa, nawskroś fragmentaryczna. Wypełnia nie więcej niż trzy minuty czasu, przyczem Wilhelm w sztuce „Rasputin” wygłasza tylko te słowa, które, jak historycznie stwierdzono, w dniach bezpośrednio po wybuchu wojny sam wypowiedział... Co więcej słowa te świadczą mogą tylko jak najbardziej pochlebnie o eks-kaizerze i — jak stwierdza znany pisarz Emil Ludwig, omawiając sztukę „Rasputin” — „czynią z cesarza na scenie postać niewskroś sympatyczną, ba, nawet najbardziej ludzką i przepojoną subiektywnie duchem pokoju z pośród wszystkich, jakie w sztuce występują”.

Lecz to wszystko dla samego Wilhelma nie odgrywa żadnej roli. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości, że mają go „pokażać na scenie” w Berlinie, eks-kaizer uznał to za niedopuszczalną próbę zniewagi majestatu, zapalał świętem oburzeniem i wystosował do teatru „Piscator” żądanie skreślenia jego postaci z dramatu. Odpowiedzią na odmowę. Wtedy Wilhelm wydał swemu berlińskiemu adwokatowi zlecenie wytoczenia procesu dyrekcji „Piscatoru” przed krajowym sądem pruskim. I w ostatnich dniach sąd krajowy, nawet nie pozywając skarżącego, uznał jego punkt widzenia o obrazie majestatu za słuszny i nakazał skreślenie postaci Wilhelma z „Rasputina” pod grozą wyrokowej kary pieniężnej i więzienia.

Niemiecka prasa republikańska omawia ten fakt ze słusznym oburzeniem. I przypomina, że podobna kontrowersja rozgrywała się już w roku 1922. Wtedy wystawiano sztukę Ludwiga o Bismarcku również z Wilhelmem jako jedną z postaci. I również Wilhelm wytoczył proces sądowy. Lecz wtedy proces przegrał, chociaż w sztuce Ludwika postać jego przedstawiona była bardzo nie pochlebnie i była pierwszoplanową. Ale wówczas prezydentem republiki niemieckiej był socjalista Ebert, a dziś jest nim eks-wilhelmiński feldmarszałek Hindenburg. Istotnie — rzecz pierwszorzędnie ciekawa.

Ludzie czy dzikie zwierzęta?

OKROPNE TORTUROWANIE BEZBRONNEJ DZIEWCZYNY.

Wezoraż mieszkańcy domu przy ulicy Targowej w Warszawie usłyszeli wydobywające się z piwnicy tego domu jęki i wołania o pomoc. Gdy kilku śmielszych weszło do piwnicy, ujrzeli przykutą do ściany łańcuchami 26-letnią Anielę Koyez. Okazało się, że została ona wczoraj wieczorem przez nieznaną osobników zaciągnięta do piwnicy uszponiona jakimś narkotykiem. Nie ulega wątpliwości, że Anielę Kobez padła ofiarą zwyrodniałych osobników. Dziewczyna była bita i torturowana. Między innymi przykładano świecę do pięt, wykręcano ręce i nogi, a następnie powiazano ręce łańcuchami.

Na wszczęty przez lokatorów alarm przybył posterunkowy z 15 komisariatu, któremu udało się w okolicach piwnicy zatrzymać niejakiego Stanisława Botwina, Sielecka 62. Aniela Kobez poznała w nim jednego z uczestników bestjalstwa. Dwóch innych osobników pochodzących ze świata kryminalnego zbiegło, lecz policja ma nadzieję, że ich zatrzyma.

Storturowaną Anielę Kobez przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie odzyskawszy przytomność złożyła zeznania.

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dziecko szczęścia.

Człowiek, którego fortuna ani raz w życiu nie opuściła.

Pisma zagraniczne donoszą o śmierci prawdziwego dziecka szczęścia, które fortuna w ciągu 50 lat ani raz nie opuściła. Był nim Węgier Ancor Pechy, który przez całe życie nosił czerwony goździk w butonierce. W 25-tym roku życia chwyciła go prawdziwa pasja do gry bilardowej. Dzień w dzień przebywał w najej kawiarence, ćwicząc się w władaniu kijem bilardowym. Gdy przekonany był, że już dostatecznie posiadał tajniki gry na zielonym płótnie, wyruszył do Budapesztu. Tam oczywiście nikt z znanych mistrzów nie chciał grać z nowicjuszem. Jedynie jeden z bogatych właścicieli ziemskich skusił się na zakład o ogromną sumę, że Pechy'mu nie uda się zrobić 500 karambolaży bez przerwy. Pechy przyjął zakład i nie przestał przepędzać bile po stole bilardowym aż nie zdobył 500 punktów.

Z wygranymi pieniędzmi wyruszył natychmiast na wyścigi konne i stawiał całą sumę na jedynego konia, który nie rokował wielkich nadziei. Koń wygrał, a totalizator wypłacił 15 za 1. Pechy stawiał jeszcze sześć razy, zawsze całą sumę i każdy raz wygrał. Wyścigi opuścił jako jeden z najbogatszych ludzi ówczesnej monarchii węgierskiej. Fortuna nie opuszczała go już więcej. Przez długie lata był postrachem bookmaker'ów, gdyż prawie wszystkie konie, na które stawiał wygrywały, czy to były faworyty czy też outsider'y.

Posiadając ogromny majątek szczęśliwy gracz założył sobie własną stajnię wyścigową, posiadającą 60 koni. Konie jego biegały na wszystkich torach europejskich, wygrywając niezwykle sumy.

Nawet w grze w karty Pechy miał szczęście. W roku 1888 ograł jednego z baronów Rothschildów na milion guldenów w pokera.

Ancor Pechy pozostał przez całe życie kawalerem. Może dlatego właśnie miał szczęście. Kobiety, które kochał czcił w ten sposób, że imięna ich nadawał swoim zwycięskim koniom. Jeden tylko wspaniały pełnokrwisty ogier, który uchodził za niezwykłego, nosił nazwę: „Tokio”. Lecz gdy koń ten startował w Paryżu w biegu o cenną nagrodę „Prix municipal”, Pechy stawiał przeciw własnemu koniu i — „Tokio” był ostatnim.

Szczęśliwiec nie był bynajmniej chciwym, przeciwnie dawał, gdzie mógł. Dzięki niemu wielu biednych węgierskich studentów ukończyć mogło swe studia, wielu aktorów i aktorek zawdzięcza mu swe wykształcenie.

Na starość Andor Pechy zaprzestał ha-

zardu i zamieszkał w cichym pałacyku w Wiedniu. Tam też zmarł w 76 roku życia Andon Pechy, człowiek, który miał zawsze szczęście w życiu, człowiek z czerwonym goździkiem w butonierce.

Kraina śmierci, śniegu i mrozu.

ODKRYCIE OLBRZYMICZ GÓR NA SYBERJI.

Świeżo nadeszła wiadomość, iż geolog rosyjski prof. Obruczew odkrył w rzeczywistości jakuckiej, w wschodniej Syberji, ogromne pasmo gór nieznanych dotąd geografom.

Wschodnią Syberję badali już niektórzy uczeni, ale uszło ich uwagi, iż w odległości 900 kilometrów na północy wschód od Jakucka ciągną się góry dorównujące swą wielkością Alpom.

Trzy ogromne rzeki: Jana, Indigirka i Kojymna, uchodzące do morza Lodowatego, przepływają przez te olbrzymie góry, ryjąc w nich malownicze doliny i przełęcze. Dziewięcioma łańcuchami ciągną się te góry

na przestrzeni 1,000 kilometrów. Szerokość ich dochodzi do 300 kilometrów, a najwyższe szczyty dosięgają 4,000 metrów.

W dorzeczu Indigirki panuje najniższa temperatura na świecie.

Prof. Obruczew zanotował tam 70 stopni Celsjusza niżej zera, przy silnych wiatrach. Od listopada do kwietnia trwają nieprzerwane mrozy od 40 — 60 stopni Celsjusza, w miesiącach letnich łagodnieje.

Nowo odkryty kraj górski obejmuje 250.000 kilometrów kwadratowych, a na tym ogromnym obszarze mieszka 2.500 Jakutów i 250 Tunguzów.

Skandal teatralny w Londynie.

ZEMSTA ROZDRAZNIONEJ ARTYSTKI.

Niezwykłego figla spletała swemu dyrektorowi znana artystka dramatyczna Jane Taylor, występująca w jednym z teatrów londyńskich. Panna Taylor pozostawała przez dłuższy czas w intymnych stosunkach z dyrektorem, a wówczas mimo swego przeciętnego talentu, otrzymywała zawsze pierwszorzędne role.

Ale karta się odwróciła. Dyrektor zwrócił swe niestałe serce ku innej artystce. Cząsy świętowania panny Taylor skończyły się.

Onegdaj odbyła się w tym teatrze premiera nowej sztuki, w której nowa przyjaciółka dyrektora miała główną rolę, a zdeponowana rolę zupełnie podrzędną. Nie pomogły

protesty i groźby, dyrektor był nieubłagany.

Wobec tego panna Taylor postanowiła pożegnać się z tym teatrem, ale przedtem skompromitować dyrektora i jego pupilkę.

Podczas przedstawienia miała się zbliżyć do swej rywalki. Czyniąc to, zwróciła się nagle do publiczności i zawołała:

— Wiecie, dlaczego ta głupia gęś dostała tę pierwszorzędną rolę? Bo jest przyjaciółką dyrektora. Poczem rzuciwszy na rywalkę pogardliwe spojrzenie, opuściła scenę.

Przedstawienie musiano przerwać, a afera ta wywołała wielki skandal w Londynie.

P. N. KRASNOW.

37)

Tanni.

Zazdrosny — to znaczy, że kocha. Kocha nie jak siostrę, bo o siostrę nie jest się zazdrosnym, a kocha inaczej. Kocha sercem, zmysłami. Mój Boże! Ja, te ufne dziecko, tego chłopaka! Nie, to być nie może. Po prostu zadrasnęła jego męską ambicję, jego oficcerską dumę i oburzył się. Tak, ma inny charakter, niż Anieczkow, ale czyż ma siebie dla niej przerabiać. A jeśli ona naprawdę pokochała Anieczkova? On taki oryginalny. Właśnie „przygoda”, bohater takich przygód, jakie lubi. To i cóż, niech kocha. Jeśli i Anieczkow ją pokochał, to i Bóg z nimi. Niech razem rozbójników chwytają za chwytając się podnóżem Bożego Tronu i szukają zięta. Para będzie nadzwyczajna, amerykańska para. A mnie co do tego?

„Tak, tobie co do tego” — ze złością, jak do kogoś innego przemówił. Tobie co do tego! Co wam do tej nieprzystępnej piękności? Wszakże skazał pan si bież na starokawaleństwo, tak lubi pan samotność!

Złość w nim kipiała. Przeciw komu? Sam nic wiedział. Czy się gniewa na Tanni

za jej obraźliwe pytanie, czy też na siebie, na swoje serce, co tak nagle przemówiło.

Wciąż chodził i chodził po werandzie podsuwając twarz swą porywom lodowatego wiatru.

A gdy wszedł do pokoju, twarz jego czerwona była od mrozu i mokra od śniegu, wniósł ze sobą falę ozonu, zapach śniegu i górskiej zawieruchy.

— Wuj Waniu — wesoło wykrzyknęła Tanni — jak przyjemnie pan pachnie. Powietrzem, świeżością i śniegiem. I jaki pan czerwony i rześwy!

— Proszę czytać, jeśli pani nie jest zmęczoną — rzekł, siadając. — Tak doskonale czyta pani. Ale może zmęczona się pani?

— Oho! Ja zmęczona! Z przyjemnością czytać będę.

XVIII.

Trzy dni szalała wichura. Po tem przez trzy dni lał deszcz z początku z mny, potem ciepły. Niepodobna było ani wyjść, ani wyjechać. Wszyscy siedzieli w swych kątach. Śnieg zginął i gdy na ósmy dzień wyjechało słońce na błękitnie nieba, skały Koldża tu, piasek i laskowzgórza z zieloną trawą przy

szere, były jakby czysto wymyte i wypolerowane i błyszczały jak nowe, tylko liście jarzębiny skurczyły się od mrozu i zwięzły. Po południu cisza panowała w naturze, wesoło świergotały ptaszki, pogwizdywały skoczki i zrobiło się ciepło. Wyschło na bal konie, wniesiono więc znowu stół, krzesła i szezlong...

Po podwieczorku Tanni i Iwan Pawłowicz pozostali na werandzie. Tak piękne były złociste strzępy chmur, nikiące na horyzoncie nad upalną pustynią. Jak cudny brylant błyszczał szczyt Chan-Ten-Gri.

— Ktoś do nas jedzie — rzekł Iwan Pawłowicz, wpatrując się w dal.

— Czy to nie doktor? Gdzież tam! Nasz doktor konno tu pojedzie, potrzebuje tarantasu. Nie, myślę, że to może jacyś cudzoziemcy.

— Jacy cudzoziemcy?

— Różni tu jeżdżą. Ot i Niemiec, profesor Mensbir, przez trzy lata z rzędu przyjeżdżał tutaj. Wciąż się wybierał na szczyt Chan-Ten-Gri. Chciał zrobić jego najdokładniejszy wymiar i być na najwyższej górze na świecie.

— I cóż, czy się tam dostał?

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

W międzynarodowym wyścigu pracy.

Największy postęp Polski w dziedzinie rolnictwa.

Ze rolnictwo nasze od czasu zniszczenia spowodowanego przez wojnę poczyniło olbrzymie postępy, na to nie potrzeba przytaczać żadnych cyfr, ale może nie każdemu wiadomo jest, że osiągnęliśmy nawet już pewien postęp, wprawdzie bardzo niewielki, ale zawsze postęp w kulturze rolnej kraju nawet w stosunku do czasów przedwojennych.

Wyraża się on przy porównaniu przeciętnych zbiorów z hektara pewną wyższą plonów w latach powojennych. Wprawdzie zbiory zależą nie tylko wyłącznie od naszych starań i wysiłków, ale również w wielkiej mierze od warunków klimatycznych, wpływających mniej lub więcej dodatnio na ich wynik, ale nie biorąc pod uwagę lat wyjątkowych lecz porównując przeciętne zbiory w pięcioletnich okresach możemy na nich oprzeć pewne wnioski. Oto tabliczka przeciętnych plonów zbóż z hektara w quintalach. (Quintal jest równy centrowi metr. = 100 kg.).

Przeciętne zbiory w Polsce:				
	1909—13 r.	1921—25 r.	1925 r.	1926 r.
Pszenvica	12,4 q	11,8 q	14,4 q	1926 q
żyto	11,2	11,5	13,3	10,4
jęczmień	11,8	12,2	13,7	12,6
owies	10,2	11,6	12,8	11,7

Jak widzimy, w pięcioleciu po wojnie bolszewickiej 1921/2 r. zbiory za wyjątkiem pszenicy są wyższe od zbiorów przedwojennych. Gorsze zbiory pszenicy przypisać należy nietylko brakom kultury rolnej, co raczej warunkom klimatycznym, na które pszenica jest bardziej czuła od innych zbóż. Wprawdzie ta wyższa nie jest wielka i jak zobaczymy niebawem w porównaniu do stanu rolnictwa na zachodzie nie możemy się temi wynikami wcale pochłubić, ale bądź co bądź idziemy naprzód i krocząc dalej po drodze postępu dorównamy z czasem poziomowi państw zachodnich.

Porównując dalej zbiory ostatnich lat z przedwojennymi widzimy, że bardzo urodzajny rok 1925 wykazuje we wszystkich gatunkach zbóż dużą nadwyżkę plonów, gdy odwrotnie wybitnie słaby urodzaj 1926 roku obniżył tylko plony żyta i pszenicy, natomiast owies dał przeciętne plony wyższe niż w latach 1900/13. Dowodzi to wyraźnie, że kultura rolna wzrasta stale, a tylko od czasu do czasu nie dopisują niezależnie od naszej woli czynniki klimatyczne.

Gdy teraz zobaczymy, jak się przedstawia stan rolnictwa u sąsiadów, to uderzy nas wielkie obniżenie kultury rolnej w pierwszych latach po wojnie w Niemczech, które uprzednio zajmowały pod względem wysokości plonów pierwsze miejsce. Wprawdzie i dzisiaj przeciętna wysokość plonów z hektara jest w Niemczech jeszcze znacznie wyższa od

naszej i zwycięsko walczy o pierwszeństwo z Czechosłowacją, która w pierwszym pięcioleciu zdystansowała Niemcy w wysokości plonów żyta, jednak musimy pamiętać o wielkiem uprzemysłowieniu i intensyfikacji gospodarstw rolnych w Niemczech, z którymi możnaby porównać jedynie rolnictwo pomorskie i poznańskie, gdy tymczasem cała centralna, południowa, a zwłaszcza wschodnia część państwa pod względem kultury rolnej stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. W tym zakresie leżą przed nami olbrzymie zadania i możliwości postępu i rozwoju.

W Niemczech rzecz się przedstawia o tyle gorzej, że już przed wojną rolnictwo osiągnęło tam najwyższy w Europie poziom i rozkwit, wywołany sztucznie przez celową politykę gospodarczą rządu. Po załamaniu się potęgi Niemiec i tych stosunków, rolnictwo

znalazszy się bez opieki uległo w swym rozwoju cofnięciu, co jasno uwydatnia załączona tabelka.

Przeciętne zbiory w Niemczech:				
	1909—13 r.	1921—25 r.	1925 r.	1926 r.
Pszenvica z 1 ha	24,1 q	18,3 q	20,7 q	19,1 q
żyto	19,3	14,9	17,1	15,8
jęczmień	22,0	16,2	18,1	17,7
owies	22,0	15,8	16,2	18,9

Trzeba jednak przyznać, że Niemcy szybko i skutecznie dźwigają swoje rolnictwo z powojennego upadku. Świadczą o tem cyfry wcale nie nadzwyczajnego pod względem urodzaju roku 1926. Przewyższają one znacznie przeciętne zbiory pięciolecia 1921—5 r. Widzimy, że tempo odrodzenia rolnictwa niemieckiego jest o wiele szybsze od naszego, zwłaszcza wobec wielkich możliwości rozwojowych, które nasze rolnictwo winno osiągnąć.

Przy nabywaniu świadectw przemysłowych

JAKIE ULGI MOŻNA OTRZYMAĆ.

Min. Skarbu wydało szereg zarządzeń, upoważniających władze skarbowe do udzielania niektórych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1928.

Upoważniono mianowicie Izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kat. handlowej przez przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Powyższa ulga może być stosowana, gdy obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1926 nie przekroczył 30.000 zł. a ilość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowi najwyżej 5 procent ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Właścicielom dorożek samochodowych zezwolono na nabywanie świadectw: 1) IV kat. handlowej dla przedsiębiorstw posiadających tylko jedną, najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową, 2) III kat. handl. dla posiadających nie więcej niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe) lub jeden autobus, najwyżej 20-osobowy. Okoliczność, że ta gałąź zarobkowości wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiście lecz również przy udziale sił najemnych, nie powinna być przeszkodą do udzielenia ulg. Przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej) utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonymi do różnych klas w taryfie, winny nabywać świadectwa przemysłowe w okre-

gu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości między którymi samochody kursują.

Księgarnie wraz z uboczną drobną sprzedażą materiałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa III kat. handl. o ile łącznie zatrudniają prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta i o ile łączny obrót w roku 1926 nie przekraczał 30.000 zł.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile odbywa się w jednym z tym samym lokalu, może być prowadzona bez świadectwa przemysłowego.

Składy apteczne (drogerje) mogą być prowadzone na podstawie świadectwa III kat. handlowej, o ile obrót w roku 1926 nie przekraczał 30.000 zł.

Zakłady gastronomiczne (restauracje, kawiarnie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie) winny opłacać świadectwa III kat. handl., o ile prócz piwa nie sprzedają innych trunków i zatrudniają najwyżej 10 pracowników, łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny.

Celem uzyskania powyższych ulg należy składać do urzędów skarbowych ostateczne podania.

CONAN DOYLE.

70)

Dolina Trwogi.

Tak więc stowarzyszeni mieli za sobą liczbę, byli zdecydowani na wszystko i dorze uzbrojeni. Ich przeciwnicy byli rozproszeni i bezsilni. Wszystko skończy się, jak dawniej, na jałowej gadaninie i ewentualnych bezowocnych aresztowaniach. Tak mówił Mc Ginty, Mc Murdo i inni śmielszej natury.

Było to w sobotę, pewnego majowego wieczoru. W sobotnią noc odbywały się zawsze zebrania Łoży i Mc Murdo miał zamiar wyjść właśnie z domu, aby tam podążyć, kiedy Morris, słabeusz Zakonu, przyszedł go odwiedzić. Brzudy na czole jego

świadczyły o trosce, a na dobroduszej twarzy malował się strach.

— Czy mogę mówić z panem otwarcie, Mc Murdo?

— Rzecz prosta.

— Nie zapomniałem, że kiedyś wyświadałem się przed panem i że zatrzymałeś to przy sobie, chociaż sam mistrz przyszedł wypytywać pana o naszą rozmowę.

— Nie mógłbym nadużyć pańskiego zaufania. Nie zgadzałem się jednak z panem.

— Wiem to dobrze. Ale tylko z panem mogę pomówić szczerze, bez narażenia się. Mam tu pewien sekret — położył rękę na piersiach — który mnie pali. Chciałbym aby dowiedział się o nim ktoś inny, nie ja. Jeśli go wyjawię, przyjdzie do morderstwa, to pewnie. Jeśli tego nie uczynię, czeka nas

zguba! Boże pomóż mi, gdyż tracę zmysły!

Mc Murdo spojrział na niego surowo. Człowiek ten drżał na całym ciele. Nalał nieco whisky do szklanki i podał mu.

— To dobre lekarstwo dla takich, jak pan — rzekł. — A teraz słucham.

Morris wypił, a na bladą jego twarz wystąpił delikatny rumieniec.

— Mogę powiedzieć panu wszystko w jednym zdaniu — rzekł. — Detektyw jest na naszym tropie.

Mc Murdo wpatrzył się w niego zdumiony.

— Człowieku, tyś chyba nieprzytomny! — rzekł. — Czyż nie roi się tu od pościgantów i detektywów a co nam to szkodzi?

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 3 grudnia — Ksawerego

TEATRY

Teatr Miejski „Kredowe Koło“ i „Peer Gynt“
Teatr Popularny: — „Gri-gri“.

WIDOWISKA

Casino — Ziemia obiecana.

Splendid: — „Dekabryści“

Cdeon — „Gwałtu co się dzieje!“

Luna — Ja się boję

Czary: — Robinzon w dżungli.

Grand-Kino Najsprytniejszy złodziej świata
Imperjal: — „Nibelungi“.

Corso: — „Gwałtu co się dzieje“

Miejski Kin. Ośw. „Królowa Niewolników“.

—o—

Wiadomości bieżące.

Iłcse posłów do Sejmu z Łodzi i województwa

Jak wynika z urzędowego podziału Kraju na okręgi wyborcze do Sejmu na Łódź i województwo łódzkie przypada ogółem 57 mandatów. W tym na Łódź miasto 7 mandatów, na okręg Łódź powiat, Łask, Lęczyca 6 mandatów, na okręg Konin, Koło, Sępólno 6 mandatów, na okręg Kalisz, Turek, Wieluń 7 mandatów, okręg Częstochowa, Radomsk 6 mandatów, okręg Piotrków Brzeziny 5 mandatów. (p)

Włączanie domów do kanalizacji

Cały szereg właścicieli domów zwraca się do magistratu z prośbą, by do przeprowadzonych na ulicach kanałów włączyć ich posiadłości narazie choćby prowizorycznie.

Magistrat wyraził na to zgodę pod warunkiem, że właściciele tych domów będą płacić za kanalizację według stawek określonych przez magistrat a następnie po ustaleniu dla wszystkich domów opłaty kanalizacyjnej uiszczą tę opłatę wstecz za cały czas (bip)

O utworzenie Muzeum Wojennego

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi wydał odezwę do społeczeństwa w sprawie utworzenia Muzeum Wojennego przy Związku.

W odezwie tej Związek Inwalidów zwraca się do społeczeństwa, by składać wszelkie pamiątkowe przedmioty w czasie nie wolności naszej, powstań narodowych, wojny europejskiej i ostatnich bojów polskich. Przedmioty te można składać w sekretarjacie Zw. Inwalidów przy ul. Gdańskiej 57.

Pozwolenia na broń

Komisariat Rządu na m. Łódź przypomina, że z dniem 1 grudnia do końca tego miesiąca należy odnawiać karty zezwolenia na posiadanie broni palnej. W tym celu należy skład w Komisarjacie Rządu podania zaopatrzone w odpowiednie opłaty stemplowe. Po upływie powyższego terminu zezwoleń na noszenia broni palnej udzielać się nie będzie, przyczem możliwa jest ewentualność, że poszczególnym osobom będzie wogóle odebrane przez prawo noszenia broni.

—o—

Kronika policyjna.

I zbieg przelotu

Na klatce schodowej przy ul. Wolności 6 znalezione zostało dziecko płci męskiej liczące około 5 miesięcy. Ponieważ przy niemożliwości znaleziono karteczkę, iż jest ono po-

Skład komisji radzieckich

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 1 grudnia dokonano wyborów do komisji radzieckich, delegacji i miejskich komitetów specjalnych. W wyniku wyborów skład komisji radzieckich ustalony został w sposób następujący:

1. Komisja Finansowo—Budżetowa. Radni Pawlak Fr., Kałwajtis, Hartman, Andrzejak, Golańskim, Klim, Mayn, Poznański, Holenderski, Pogonowski, Kulamowicz, Wojewódzki, Szwankowski, Klikar i Minberg.

2. Komisja do spraw ogólnych: Dolecki, Łęcki, Kowalski, Sawicki, Szapiro, Bagieński, Herald, Lichtenstein, Milman, Fichna, Pawlak, M. Wolczyński, dr. Tomaszewski,

dr. Rosenblatt, Wajcman.

3. Komisja regulaminowo—prawna: Pawlak Fr., adw. Kempner, Holcgreber, Dolecki, Klim, Morgentaler, Poznański, Kulamowicz, Waszkiewicz, Pałaszewski, dr. Rosenblatt, dr. Fischer.

4. Komisja pracy: Grodzicka, Danielewicz, Kowalski, Funker, Morgentaler, dr. Szyfman, Cyrański, Anzelakowa, Szwankowski, Billauer, Russ.

Komisje powyższa, w myśl regulaminu Rady Miejskiej, wybrane zostały jedynie na pozostały okres bieżącego roku kalendarzowego.

—o—

O obniżenie ceny obiadów urzędowych.

KONFERENCJA W KOMISARJACIE RZĄDU.

W związku z obniżeniem się cen mięsa kierownik oddziału dla walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu wezwał do siebie w dniu wczorajszym przedstawicieli stowarzyszenia właścicieli restauracji III-go rzędu w celu omówienia sprawy obniżenia cen obiadu i różnych potraw mięsnych. Na konferencji tej która odbyła się w dniu wczorajszym przedstawiciele restauratorów wyrazili swe niezadowolenie wskazu-

jąc, że obniżenie cen wpływa bardzo ujemnie na ich kalkulację, obstając przy tym aby ceny pozostały niezmienione.

W wyniku konferencji jednak restauratorzy zdecydowali się obniżyć ceny wobec czego obiad urzędowy kosztować będzie z dniem dzisiejszym 1 zł. 35 gr. porcja schabu 1 zł. 80 gr. kotlet wieprzowy 1 zł. 80 gr. i pieczeń wołowa 1 zł. 80 gr.

—o—

3 miliony pożyczki dla Łodzi

OTRZYMA MAGISTRAT Z BANKU GOSP. KRAJOWEGO.

Jak się dowiadujemy, Magistrat ma otrzymać 3 milionową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne. Ponieważ zaciągnięcie pożyczki wymaga dwukrotnej uchwały rady miejskiej zwolnione zostaje specjalne posiedzenie rady na wtorek dnia 6 bm. oraz zwykłe posiedzenie

na środę dnia 7 bm. ponieważ w czwartek przypada święto.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sprawie pożyczki pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo—budżetowej. Również na posiedzeniu śródownym nastąpi ogłoszenie deklaracji przez wszystkie frakcje radzieckie. (bip)

—o—

Co kosztuje utrzymanie.

CENY NA RYNKACH MIEJSKICH I PRYWATNYCH

W dniu wczorajszym ceny artykułów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Mąka pszenna (kg.) gr. 85; II — 80 gr. mąka żytnia I gat. 80 gr. II — 50 gr.; mąka karotflana od 1 zł. do 1,95.

Ryż (kg.) I gat. 1,60; II gat. od 1 zł. do 1,30; kasza jaglana I gat. 1; II — 80 gr.; kasza manna od 1,20 — 1,50; kasza krakowska od 1,20 do 1,60; kasza tatarska do 1,60; bober 60—70 gr.; Sól (kg.) 30—32 gr. Lajka (15 sztuk) 3,60—4.—; masło (kg.) 6.— do 7.—; twaróg 1,30—1,60; ser 1,60—2. mleko (litr) 45—50 gr.; śmietana 2.—do 2,60 Ziemiaki (kg.) 16—18 gr.; marchew 20—25 gr.; buraki 25—30 gr.; brukiew 20 gr.; pomidory od 2.— do 2,60; bania 30—40 gr.; ce-

bula 40—60 gr.; szpinak 1.—1,40; kapusta 20—30 gr.; kapusta włoska 20—50 gr.; brukselska 1,50—1,80; kalafiory 80—1,20; pory 10—50 gr.; galery 10—30 gr.; rzodkiew (pęczek) 5—10 gr. hrzan 1,30—2 zł.

Jabłka (kg.) od 0,60 do 1,80; cytryny (sat.) od gr. 15 do 20.

Kurczę (sztuka) 2—4; kura od 4 do 7; kaczka 3,50—7,50; gęś 10—14 zł.; indyk 8 do 15 zł.; gołąb od 80 gr. do 1 zł. perliczka od 2,50 do 4.; kuropatwa 2 do 2,50; zajac od 5 do 10 zł. Siano centnar od 6 do 7; słoma od 5 do 6.

Pszenica (kg.) 70 gr.; jęczmień gr. 50—55; fasola od gr. 60 do 1,40; groch od gr. 60 do 1.—; kasza jęczmienna gr. 75; kasza perłowa od 1.— do 1,05.

chodzenia żydowskiego i nazywa się Idel, zaopiekowała się nim gmina żydowska.

Za wyrodną matką policja wdróżyła dochodzenie. (U)

Pod kołami parowozu

Na przejeździe kolejowym na ul. Srebrzyńskiej miał miejsce tragiczny wypadek

Parowóz idący luzem od strony Zgierza najechał na wóz konny, powożony przez Nitszkę Bertolda, zam. we wsi Grabieniec gm. Rąbień.

Nitszke doznał obrażeń ciała, zaś wóz został doszczętnie rozbity.

Nieszczęśliwemu udzieliło pomocy Pogotowie.

—o—

Do ofiarodawców dla p. J. Muraszki.

Od p. J. Muraszki otrzymaliśmy następujący list.

Wielce Szanowny Panie!

W sierpniu rb. otrzymałem łaskawy list podpisany przez Szanownego Pana — z propozycją pobrania ofiar pieniężnych — złożonych do mojej dyspozycji przez czytelników p. c. „Rozwoju”.

W odpowiedzi na powyższy list, natychmiast przesyłałem do Szanownego Pana — odpowiedź — prosząc o natychmiastowe zaprzestanie zbierania omawianych składek i zwrot takowych ich właścicielom — ofiarodawcom. Dopiero teraz — z listu Szanownego Prezesa tamtejszego związku Dobroczników, — dowiedziałem się, iż Szanowny Pan listu mego nie otrzymał, wobec czego spieszę z ponowną odpowiedzią — prosząc, aby zebrane składki użyto na cel — według uznania Szanownego Pana Redaktora przy czem uważam powyższą sprawę za — najzupełniej — zlikwidowaną.

Przesyłając wyrazy pozdrowienia i wdzięczności całej Szanownej Redakcji, także wyrazy najgłębszego szacunku i poważania
sługa J. Muraszko.

Na skutek powyższego oświadczenia p. J. Muraszki niniejszem zwracamy się do tych osób, które swego czasu złożyły ofiary w Administracji „Rozwoju” dla p. J. Muraszki, aby pieniądze z powrotem odebrały z Admin. „Rozwoju”, względnie, żeby zechciały zawiadomić Admin. „Rozwoju” na jaki cel swe ofiary przeznaczają.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

POTEGA MYŚLI I WOLI.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, dnia 3 grudnia r. b. w lokalu Tow. Gimnastycznego „Sokół” Łódź I przy ul. Nawrot 23 o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się odczyt znanego psychologa p. Józefa Kurpiosa p. t. „Potęga myśli i woli”.

Nadzwyczaj zajmujący odczyt o treści: Prawa i podstawy psychicznych zjawisk. Pierwiastki umysłowe i duchowe. Akt woli, skupienie myślowe i energia nerwowa. Rozwój umysłu: obserwacji, pamięci i bystrości. Wyrobienie charakteru i poczucie celowości. Jak spotęgować wolę. Jak zdobyć spokój umysłowy, pogodę ducha i pewność siebie. Jak zwalczyć niepewność, bojaźń i treść. Znaczenie wiary we własne zdolności i powodzenie. Co działa ujemnie na pierwiastki psychiczne i nerwowe. Taki rytm i jego „fenomeny” powinien ściągnąć jak największą liczbę osób zainteresowanych wiedzą tajemną temperacji, że czysty dochód przeznaczony jest na zakup książek dla biblioteki Gniazda Łódź I.

Bilety otrzymać można w Sekretariacie Towarzystwa przy ul. Nawrot 23.

ODCZYT DR. E. STOLYHNOWEJ.

Dnia 6 grudnia (wtorek) o godz. 6 p.p. w auli Gimn. Miejskiego im. J. Piłsudskiego (ul. Sienkiewicza 46) pani dr. E. Stolyhnowa z Warszawy wygłosi odczyt na temat:

„Zagadnienie rasy w świetle antropologii”

Bilety w cenie 50 gr. dla dorosłych i 30 uczniowskie.

ODCZYT PROF. DR. ZIEMNOWICZA

Wczoraj przybył do Łodzi znany pedagog prof. dr. Mieczysław Ziemnowicz i wygłosi w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 69 zapowiedziane 2 odczyty: w sobotę o godz. 7,30 w. n. t. „Autorytet w wychowaniu” w niedzielę zaś odczyt p. t. „Wolność w wychowaniu” odbędzie się o godz. 5,30 pp. a nie o

Zwierzęta są przyjaciółmi ludzi

Dlaczego ludzie nie są przyjaciółmi zwierząt

SPOŁECZENSTWO, A OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI.

Każdy człowiek ma w życiu obowiązki, ale obok tych przeważnie fizycznej natury ma również do spełnienia wyższe zadania o znaczeniu duchowym. Każdy na swój sposób w zależności od jego posłannictwa — od poziomu umysłowego lub wartości serca spełnia swe zadania i obowiązki. Jeden upatruje w posiadaniu całej szczęście życiowe, drugi w dobrych uczynkach, w ideałach, który z biegiem czasu staje się dlań celem jego życia. Nie długo i nas nie będzie, zapomną o nas, ale o czynach naszych, zwłaszcza dobrych, pamiętać będą pokolenia. — Czy to wystarczy, aby dla zadowolenia życiowego piastować wysokie stanowisko, być posiadaczem wielkiego majątku lub być w stanie zatrudnić tylu ludzi, w celu ułatwienia im bytu. Nie! Piękna życia należy szukać gdzieś indziej. Idzie ono w kierunku uszlachetnienia ducha i serca, a zatem i w podniesieniu moralnym, szlachetnym i humanitarnym swego współobywatela, zostawiając tem samem po sobie żywy pomnik, z którego czerpać będą nasi następcy natchnienia do dalszego rozwoju tego wzniesłego uczucia, jakimi są miłość i miłosierdzie. Zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach w walce o byt, która często powoduje, że przyjaciel staje się wrogiem, gdzie spokój rodziny zakłóca się nieraz z powodu błahostek, gdzie zazdrość i chciwość zradza nienawiść i upadła człowieka, gdzie z jednej strony nędza, z drugiej zaś przepych i chęć używania górują nad sercem, gdzie się narody i partie zwalczają — jest wskazanem zwrócić na to uwagę, że nie posiadanie, nie wielkość lub nędza człowieka zbliżają go do tej harmonii wszechświata — do równowagi ducha — do zadowolenia prawdziwego, lecz inne drogi do tego celu prowadzi. O ile mniej nędzy i cierpień byłoby na świecie, gdyby każdy w miarę sił i możliwości starał się podać rękę cierpiącym — człowiekowi i zwierzęciu, a osiągnąć to można w przyszłości tylko wtedy, jeżeli zwrócimy naszą uwagę i myśli w kierunku wychowania naszej dziatwy w umiłowaniu przyrody. Dlatego też zwalczajmy zawczasu u dzieci wszelkie objawy okrucieństwa wobec zwierząt. Ile wdzięczności powinniśmy mieć dla zwierząt, a znajdujemy pogardę i lekceważenie. Często słyszy się: Przecież to tylko zwierzę, albo: To przecież mój koń, to mi go wolno bić.

L. T. Op. nad zwierzętami zorganizowało

przed wojną kółko miłośników zwierząt wśród dzieci. Kółko to liczyło z górą 7,500 dziatwy szkolnej przeważnie szkół elementarnych bez różnicy narodowości, pochodzenia lub wyznania. Zaiste piękne dla nas wspomnienie. Towarzystwo podjęło już w tym kierunku swą działalność, w czekiowaniu poparcia ze strony nauczycielstwa. Kierujemy się zasadą, że dziecko a później obywatel staje się obrońcą cierpiących. Tow. nasze powołane zostało do życia w tem przeświadczeniu, że nasi współobywatele i zwolennicy naszej idei, w zrozumieniu humanitarnych dążeń, pomogą w rzeczywistieniu naszego zadania, przez wpływ swój w domu, w szkole, na ulicy i wszędzie, gdzie okaże się tego potrzeba, by zapobiec niepotrzebnym cierpieniom naszych niemych przyjaciół, a tem samem przyczynia się do wzbudzenia miłosierdzia wobec cierpiących — ludzi i zwierząt. — Wzywamy przeto wszystkich zwolenników i przyjaciół zwierząt, aby zawiadamiali nas pod niżej podanym adresem o wszelkich wykroczeniach wobec zwierząt: każde zawiadomienie będzie ściśle badane. Ponieważ niezawsze przy dręczeniu zwierząt może być obecny członek Tow. Op. nad zwierzętami, przeto Towarzystwo zaangażowało mimo swe szczupłe środki, przyjaciela zwierząt w osobie płatnego inspektora, którego zadaniem będzie czuwać w mieście i na wsi, aby roztoczyć możliwie największą opiekę nad zwierzętami.

Nie od rzeczy będzie też zaznaczyć, że nasza policja państwowa w całkowitem zrozumieniu sprawy chętnie pomaga nam w wypełnieniu naszego trudnego obowiązku.

W najbliższym czasie Tow. otwiera przy lecznicy Warrikowa i S-ka w Łodzi, ul. Kopernika, bezpłatne ambulatorjum dla chorych zwierząt. Z ambulatorjum będą mogli korzystać biedni posiadacze zwierząt. W wyjątkowych wypadkach, gdzie przez odebranie posiadaczowi konia, który często jest jego jedynym żywicielem, właściciel utraci możliwość zarobkowania, Tow. wypłacać będzie zapomogi.

Istnieje wiele Towarzystw opiekujących się ludźmi — ale tylko jedno opiekuje się zwierzętami.

B. Dobranc.

Adres. Tow. Opieki nad zwierzętami:
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69.

Poborowi rocznika 1907 bacznosc!

KTO STAJE DZIŚ NA KOMISJE.

Biuro wojskowo—Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w sobotę, dn. 3 grudnia, powinni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie VII Komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery D do Z — w poniedziałek, zaś dn. 5 grudnia, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu P.P. o nazwiskach od A — K.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo—Policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godz. od 8—ej do 15—ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku o 7,30 jak mylnie podano.

Wejście dla członków bezpłatne.

ZE ZW. B. WOJSKOWYCH.

Jutro dnia 4 grudnia o godz. 10—ej rano w sali przy ul. Zeromskiego nr. 4-6, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, na które wszystkich Członków wzywa Zarząd.

sobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 3, XII.

1111 m. — 10,00. Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary z kopalni wielickich, 12,00. Sygnał czasu i komunikaty. 12,20. Koncert. 15,00. Komunikaty. 16,00. Odczyt p. t. „Antropologia i pedagogika”. 16,25. Nad program, komunikaty. 16,40. Odczyt p. t. „Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej”. 17,05. Komunikat ekonomiczny. 17,20 Odczyt. 17,45 Program dla młodzieży. 19,00. Komunikatrolniczy. 19,15. Rozmaitości. 19,35. „Radjokronika”. 20,30. Koncert wieczorny, biuletyn „Messenger Poionais” w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty. 22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota, dwa przedstawienia o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych „Kredowe Koło”, wieczorem po raz 7 „Peer Gynt”. Ceny popularne.

Jutro, niedziela 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł. bajka dla dzieci „Czarodziej ska fujarka”. Bilety dziś przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego, po południu o godz. 4-ej po cenach popularnych „Kredowe Koło”. Wieczorem ostatni raz na niedzielnej przedstawieniu „Peer Gynt”.

Poniedziałek i środa Związkowe przedstawienia „Peer Gynta”. We wtorek raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym „Kredowe Koło” po cenach popularnych.

„Wyzwolenie” Stanisława Wyspińskiego dane będzie na uroczystej premierze w piątek dnia 9 grudnia. Bilety na premierę od poniedziałku.

Przedstawienia „Wyzwolenia” na „Gniazdo” zakupione na piątek 9 grudnia, będzie przełożone na wtorek dnia 13 grudnia.

TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota jutro oraz w poniedziałek wtorek ostatnie występy Karola Adwentowicza w „Sonacie Kreutzerowskiej”. Bilety do godz. 7 w cukierni Gostomskiego, potem w kasie Teatru.

We środę premiera wesołej komedji współczesnej Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy”, granej z olbrzymim powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym.

Reżyseruje J. Borecki.

TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Dziś powtórzenie onegdajszej premiery szlagierowej rewji p. t. „Precz z rozwodami”, która z miejsca zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Gwóździem programu jest „Galerja znakomitych łodzian” czyli ruchoma wystawa znanego karykaturzysty St. Dobrzańskiego.

Dowcipnie zapowiada urocz. p. W. Jaśkówna. Program ma zapewnić powodzenie na dłuższy czas. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 5,45; 7,45 i 10 wiecz. Kasa czynna od godz. 3 pop.

TEATR POPULARNY

Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkolnej „Azya Tuhey Beyowicz” z trylogji H. Sienkiewicza.

O godz. 8,20 wiecz. stale zapelniająca widownię do ostatniego miejsca „Gri—Gri” wesoła i melodyjna operetka urozmaicona efektownymi tańcami.

Jutro 2 razy „Gri—Gri” o godz. 4 popoł. i 8,20 wieczorem.

W przygotowaniu wielka premiera „Chłopi” Wł. Reymonta, w realizacji scenicznej Jerzego Zawieyskiego. Reżyserja Mieczysława Mieczynskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś w sobotę o godz. 8,20 wieczorem i jutro o godz. 4 popoł. i 8,20 wieczorem odegraną będzie 3 aktowa komedja „Wierna Kochanka” M. Fijałkowskiego. Obsadę tworzą pp. Biskupska, Wernisówna, Bielecki, Bolkowski, Mieczynski, Madaliński, Puchalski, Zastrzeżyński, Skolimowski i inni.

Ze szkoły tańca W. Lipińskiego w Grand-Meu.

Z dniem 5 grudnia — dla absolwentów kursów, jak również dla byłych uczniów — uczenie rozpoczyna się „lekcje praktyczne” mające na celu dalszy rozwój osiągniętej umiejętności — a więc: wyrobienie techniki tańca i swobody ruchów oraz nabranie

PRAWO SĄD.

Uniewinnienie inspektora więzienia

POMIMO ŻE BYŁY BARDZO OBCIĄŻAJĄCE POSZLAKI

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozpatrywał sprawę 26-letniego Mieczysława Cabanowskiego, zamieszkał. w Grodzisku pod Warszawą b. podinspektora więzienia karnego przy ulicy Targowej w Łodzi. Jak opiewa akt oskarżenia Cabanowski od października 1924 roku do grudnia 1926 roku był kierownikiem działu pracy w wymienionym więzieniu. Gdy w marcu 1925 roku naczelnik więzienia Aleksander Tucholski objął nadzór nad więzieniem w którym urzędował Cabanowski to po kilku tygodniach spostrzegł, iż towary wyrabiane w więzieniu Cabanowski wydaje w znacznej ilości prywatnym odbiorcom na kredyt. Obawiając się strat mogących wyniknąć z tego tytułu. Tucholski początkowo ustnie zabronił tego rodzaju sprzedaży Cabanowskiemu a gdy to nie poskutkowało, rozkazem pisemnym. Nie bacząc na to Cabanowski udzielał w dalszym ciągu otwartego kredytu kupcowi Aleksandrowi Fidlerowi przy ulicy Piotrkowskiej 62, bądź osobiście temu, bądź za pośrednictwem agentów tegoż Władysława i Benona braci Polanowiczów jak wynika z zarządzonej przez sędziego śledczego ekspertyzy buchalteryjnej ksiąg handlowych więzienia i rachunków, dług Aleksandra Fidera wynosił na dzień 1-12 1926 roku zł. 6,724,07 groszy, która to sumę Fidler zabezpieczył zarządowi więzie-

nia przez złożenie naczelnikowi Tucholskiemu weksli na sumę 3.000 zł.

Pozatem Cabanowski w dniu 27 kwietnia 1926 roku zainkasował otrzymane od Aleksandra Fidera na częściowe pokrycie tego długu zł. 90 jednak pieniędzy tych do kasy więziennej nie wpłacił. W dniu 23 czerwca 1927 roku Cabanowski otrzymał od naczelnika Tucholskiego polecenie wypłacenia Szymonowi Zylberfreundowi w Koninie zł. 729 za dostarczone przezeń do więzienia włókna, lecz wypłacił mu tylko zł. 429, tłumacząc się brakiem gotówki w kasie i obiecując wysłać pocztą pozostałe 300zł., skoro tylko pieniądze wpłyną do kasy. Zylberfreund mu zaufał i pokwitował Cabanowskiemu odbiór 729 zł., którą to sumę Cabanowski wpisał do rozchodu kasy, przywłaszczając sobie kwotę 300 zł. Gdy Zylberfreund nie mógł doczekać się otrzymania pieniędzy i począł Cabanowskiego monitować, to wówczas dopiero Cabanowski prywatnie mu zwrócił zł. 210 i dał weksel z własnego wystawienia na zł. 90. Na podstawie powyższego Cabanowski postawiony został w stan oskarżenia z art. 60, 636, 667, 578 K. K.

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający Mieczysława Cabanowskiego dla braku dowodów i zwalniającej go od zarzutu przestępstw z wymienionych wyżej artykułów Kodeksu Karnego. (p)

Za bluźnierstwo

MŁODY ATEUSZ SKAZANY NA 6 TYG. WIĘZIENIA.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego rozpatrywał sprawę 29-letniego Jana Adamczewskiego mieszkańca wsi Siemotogony Beldów, powiatu łódzkiego, oskarżonego o to, że w dniu 6 maja 1924 roku dopuścił się we wsi Budy Wolskie nieprzystoj-

nych drwin z figury Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia. Sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Po przemówieniu prokuratora Mandeckiego i obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mocą Adamczewski skazany został na 6 tygodni więzienia. (p)

wprawy w prowadzeniu partnerki, wzgl. przy stosowaniu się teje do prowadzącego — a pozatem kurs ten ma na widoku wyzbycie się nużącej jednostajności i szablonu w tańcu drogą indywidualnej interpretacji muzyki tanecznej i przez dowolne urozmaicenie ewolucji choreograficznych — aż do improwizacji włącznie.

Reflektanci — odpowiednio do stopnia przygotowania i uzdolnienia — zostaną podzieleni na grupy a każdy zespół będzie miał wyznaczony jeden dzień w tygodniu w porze możliwie najdogodniejszej.

Zapisy przyjmowane są codziennie niewyłączając świąt — w lokalu szkolnym przy ul. Traugutta Nr. 1 (gmach Grand Hotelu) od 12 — 2 lub po 6-ej. jak również w mieszkaniu prywatnym — Ewangelicka 17.

WARSZAWSKA OFICJALNA DEWIZY:

Notowania z 2-go grudnia 1927 r.

Holandja 360,30

Londyn 43. 50

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,06 i pół

Praga 26 41 i pół

Rzeczpospolita 171,93

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczkowa 66,50; 10 proc.

poż. kolejowa 103,00; 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj 93,00; 8 proc. obligacje tegoż banku 93,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 81,00; 5 proc. pożyczkowa kolejowa 63. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 80,00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1926 r. 62,25; 5 proc. m. Częstochowy 55,00.

AKCJE

Bank dyskontowy 133,00; Bank powszechny kredytowy 25,00; Bank Polski 154 i trzy czwarte; zachodni 30,50; Czerwik 1,02; Warsz. Now. fabr. cukru 81,60; Łazy 0,42; Wysoka 32,00; Modrzejów 9,15; Fitzner 9,00; Norblin 200,00; Lilpop 39,25; Orthwein 12,25; Pociąg 2,75; Rohn 19,00; Starachowice 68,00; Zyrardów 17,25 (bez kuponów za rok 1926); Borkowski 3,75.

GIELDA ZBOŻOWA.

Notowania giełdy zbożowej z dnia 2 grudnia Poznań

Zyto 39,00—40,00; Pszenica 47,00—48,00 Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00; Jęczmień browarowy 39,50—41,00; Owies 32,75—34,50; Mąka żytnia 65 proc. standartowa łącznie z workiem 58,25; Mąka żytnia 70 proc. 56,75; Mąka pszenna 65 proc. 68,00—72,00; Otręby żytnie 28,00—29,00; Otręby pszenne 27,00—28,00. Ogólne usposobienie słabsze. Brak gwałtowności utrudnia obroty.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

„ROZWOJ”

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety firmowe, prospekty, broszurki i t. p.

po cenach ściśle skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym państwowym 10 proc. opusty

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a. Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przysługujące są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

ZAWADOMIENIE

Magazyn mebli Władysława Romiszewskiego

Łódź Piotrkowska 116, l.p. fr. tel. 21-51

Sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich stołowe, sypialne, gabirety, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gięte kuchnie otomany, leżanki, blóżka metalowe Dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

WYKONANIE

SPRZEDAŻ.

NA WYPŁATE! Jedwabne, welniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 —9

Mebel solidne i tanie poleca stolarnia Orla 25. 6532-11

NA WYPŁATE! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Crepe de chine, aksamity, rypsy, popeliny, flanele, biały towar, kamgarny na męskie ubrania Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Swostrów płaszcze długie i krótkie, śniegowe, abas mity, flanele desekłowe na szafki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 5315

Na wypłatę! Damska, męska, bielezna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-11

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-10

Uwiel, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 l.p. 6266-1

A. A. Otomany, leżanki, krzesła wyściełane solidnej roboty tanio i na dogodnych warunkach, sprzedaje zakład tapicarsko dekoracyjny. Wł. Przędziecki Piotrkowska 108, przyjmuje się wszelkie obstalunki, 7040-3

Pianina nowe, używane sprzedaje za gotówkę i rozpłatę Chodkowski, Sienkiewicza 25 7082-2

Wille jednopiętrową nowoczesną ze sadem przy lesie sprzedam Oferty sub „Willa” 7136-2

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 21-61 6117-1

Sprzedam śliczny dom za 27 tys. oraz sklep na Narutowicza wiadomość Biuro Próba Arucza 24 7152-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep spożywczo-kolonijny dobrze wyrobiony Wiad. Przędziecznia 88 H. Maćkowiak. 7176-3

Posady i prace.

zaoferowano.

Potrzebne cerowaczki do ręcznego filetu Konowa Nowomiejska 4 ostatnie wejście 7118-1

Panna lub osoba młodsza możliwie zamieszkała otrzyma zajęcie sklepowe po uprzednim przystąpieniu do praktyki Oferty do Rozwoju pod „Pewna” 7116-1

Potrzebna służąca do wszystkiego znająca się na kuchni Szosa Pabjanicka № 35 w piekarni 7142-3

Dobry zarobek Potrzebni agenci-ci-ki do przyjmowania zamówień na portrety „Meda” Kilińskiego 86 7156-1

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁODZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8.- od osoby na dobę

włącznie z ogrzewaniem i podatkiem

Dyrekcja: E-cia Dobrzyńscy.

Do akt. Nr. 1512 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „R. Turner i Sp.” i składających się z maszyny do pisania i szafy oszacowanych na sumę zł. 480 Łódź, dn. 28 listopada 1927 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt. wykon. Nr. 1160 1927 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36 obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1927 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi przy ul. Zamenhofska Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z przędzy, kasy ogniotrwałej i odpadków należących do Abrama Berlińskiego oszacowanych 4300zł Łódź, dnia 1 grudnia 1927 r.

Komornik JOZEF TOMASZEWSKI

Z powodu przeniesienia

do własnego domu interes mój przy ul. Piotrkowskiej 100 zostanie zlikwidowany, przyczem tylko pierwszorzędne materiały tego sezonu częściowo do 50 proc. taniej zostaną wyprzedane.

Juljusz Rozner, Piotrkowska 100 6057

Potrzebna zdolna panna i uczeń do szycia Kilińskiego 40 l.p. front 7154-1

Potrzebna paniąca dokładnie znająca branżę galanteryjną i język niemiecki Piotrkowska 89 Piątkowski 7150-2

Lokale i mieszkania.

Solidny dom przyjmie sublokatorów Sienkiewicza 59 m. 24 of. I wejście I piętro. 7128-3

Zagubione dokumenty.

Zagubiono książkę Kasy Chorych wystawioną na imię Marij Rakowskiej Juljusza 27

Juljusz Józef zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź 7132-2

ŁÓŻNE.

Galińskiej Weronie skradziono paszport polski wyd. w Koninie 7134-2

Kawaler pragnie zapoznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym żeby posiadała jak interes lub kapitał Rzecz traktując poważnie Oferty do „Rozwoju” pod „Kawaler” 7176-3

Przyjmę wspólnika lub współpracownika do sadu win i wódek Wiadomość Pomorska 23 m. 18 od 9-11 rano 7130-5

Doktor H. WOLKOWYSKI

Zachodnia № 57

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne Leczenie lamną kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8 W niedzielę i święta od 11-1 Dla pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia Tel. 37-70

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5 (dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych. Uwaga Ewentualnie s. lata ratami 3373



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajnia 7 gr., wśród drobnych 10 i neurologi 80 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz 10 gr. wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamknięte 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronicy przed tekstem 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariumem i w tekście podrobione na 5 łamy, za tekstem na 10 łamów, za tekstem na 20 łamów. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia stan i w tekście podrobione na 5 łamów, za tekstem na 10 łamów. Odpowiedzi. Każde nowe podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego uwaga terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja idzie w Łodzi, w Pańskich ul. Białostocka ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Przemysła Polska), Warszawa. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi w Egzemplarz w Łodzi w Egzemplarz w Łodzi w Egzemplarz w Łodzi. Redaktor naczelny i Wydawca: Jan J. Czajkowski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.